

DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.
ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-ej.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitu jednolitej formy: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.



Z Kozickich ZOFIJA JURCEWICZOWA

Po ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła w Warszawie 27 Listopada 1920 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Ducha dnia 30-go Grudnia o godz. 9 rano.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ i SYN.

Najprostsza droga.

Drobne stosunkowo przyczyny pociągają za sobą często dość poważne skutki. Zrzeczenie się udziału w wyborach przez żydów, białorusinów i litwinów nie wywołało na ogół w społeczeństwie naszym głębszego wrażenia, wszyscy bowiem, którzy znamy stosunki miejscowe, wiemy, jak nieznaczny odłam ogółu ludności stanowią te grupy. Najliczniejsza z nich — żydowska — w miastach tylko posiada pewne znaczenie, że zaś tych miast — poza Wilnem — jest bardzo mało na przestrzeni tak zw. Litwy Środkowej, że liczebnie ogromną większość stanowi ludność wiejska, tem samem o jakiegokolwiek przewadze elementu żydowskiego mowy być nie może. Osiem do dziesięciu procentów oto maksimum głosów, jakie żydzi mogliby uzyskać. Gorzej znacznie jeszcze stoi sprawa litewska, a pono beznadziejnie białoruska, która poza ścisłym kołeczkiem tak zw. „uświadomionych“, a w rzeczywistości fantastów lub kuglarzów politycznych, w szerokich masach niemanajniejszych podstaw.

A jednak, jeżeli uznawano konieczność plebiscytu lub sejm, mającego zastąpić plebiscyt, to wyłącznie tylko ze względu właśnie na te mniejszości narodowe, aby wykazać Europie, nieświadomej naszych stosunków, kto na naszych ziemiach stanowi większość, kto jest prawdziwym gospodarzem kraju. Z chwilą gdy żydzi, litwini i białorusini rzekli się udziału w wyborach, cała sprawa zgła inncie przybiera obrót. Wszelkie szlachetne powody, któremi próbują usprawiedliwić swą abstynencję, zbyt są słabe, przejrzyste, aby ktokolwiek mógł poważnie je traktować. Faktem jest, iż wybory odbyć się miały na podstawie najszerszego postępowania wyborczego, bo powszechnego a zarazem proporcjonalnego. Gdyby wspomniane grupy miały jakąkolwiek możliwość uzyskania, jeżeli nie większości, to przynajmniej poważnej mniejszości, niewątpliwie skorzystałyby z tego. Nie biorąc udziału w wyborach, jawnie stwierdziły swą bezsilność.

Atoli tem samem i wybory stały się bezprzedmiotowe. Miała to być przecie walka między dwoma obozami: zwolenników połączenia się z Polską oraz stronników Litwy. Skoro nasi domniemani przeciwnicy powiedzieli „pas“, rozegranie partii jest zbyteczną i nikomu niepotrzebną formalnością, bo że ludność polska, która wyłącznie wzię udział w wyborach będzie głosowała za Polską, bez różnicy nawet przekonań partyjnych, nie podlega wątpliwości.

Z drugiej strony dochodzą nas wieści, że sprawa projektowanego przez Ligę Narodów plebiscytu oraz wysłania wojsk międzynarodowych odkładana zostaje na czas nieokreślony i bodaj że Liga wogóle pragnęłaby z całej tej sprawy wycofać się z honorem. Byłoby to może najmędrszym co uczynić może.

Atoli cóż w takim razie z nami stać się ma? Polska dłużej nie może istnieć bez określonych granic na wschodzie i jeżeli wogóle zgodziła się na pertraktacje z bolszewikami, to właśnie w celu ostatecznego uregulowania tej sprawy, nie zaś poto, by stworzyć na wschodzie jakieś nieokreślone vacuum pod nazwą Litwy Środkowej. Mimo to dla nas, mieszkańców tej dzielnicy, dalsze przewidywania jest nie do zniesienia, zbyt ciężko bowiem odbija się ono na naszym życiu gospodarczym, na sprawach politycznych i społecznych. Kraj, zniszczony przez rabunkową gospodarkę niemiecką i dwukrotne straszne najazdy barbarzyństwa wschodniego, potrzebuje oparcia się o silny organizm państwowy. Pozostawiony sam sobie dojść musi do ostatecznej nędzy i anarchji.

Tymczasem ani Polska, ani tembardziej zagranica, ani nawet my sami, tej ziemi synowie, nie możemy angażować tu kapitałów i sił naszych, dopóki przyszłość tej dzielnicy nie zostanie ostatecznie zdecydowana.

Przyszłość ta zdecydowana być musi niezwłocznie i to w myśl ogromnej większości mieszkańców tej ziemi. Na to zaś jedyny jest sposób: ogłoszenie wyborów do sejmku nie wileńskiego, lecz warszawskiego. Rzecz jasna, że takie wybory winny być dokonane na zasadzie ordynacji wyborczej, obowiązującej w całej Polsce i że poprzedzone być muszą odpowiednim aktem rządowym wcielenia tego terytorjum do Rzeczypospolitej.

Przecie do tego celu wszyscy chyba w gruncie zdążamy. Wskazana przez nas droga jest niewątpliwie najprostsza, a co zatem idzie najkrótsza i naszym zdaniem bezporównania bezpieczniejsza od tych krętych ścieżek, któremi nas prowadzić chcą niektórzy przemądry politycy domorośli.

Co się tyczy mocarstw zachodnich, to jasne i stanowcze z naszej strony postawienie sprawy Wileńszczyzny niezawodnie bliżej znajdzie tam uznanie niż wszelkie półśrodki, które zbyt są przejrzyste by się na nich nie miano poznać, zbyt nieszczerze, by zjednać nam mogły szacunek i powagę.

J. O.

Sprawa wileńska.

Przypuszczenia szwedzkie.

WARSZAWA. 23. XII. (Orient). „Rzeczpospolita“ z dn. 22 b. m. donosi ze Stokholmu: Plan Ligi Narodów wysłania do Wilna międzynarodowych wojsk zdaje się upadnie. Państwa skandynawskie sformowały już dawno potrzebne kontyngenty, pomimo kilkakrotnych zapytań jednak te nie otrzymały rozkazu do wymarszu. Koła poinformowane sądzą, że Liga Narodów pragnie, aby cała sprawa bez rozgłosu znikła z porządku dziennego.

Układy w Warszawie.

WARSZAWA. 23. XII. (Orient). „Kurier Poranny“ donosi: delegacja litewska w ostatnich dniach zaczęła wykazywać dążności do polubownego załatwienia sprawy przynależności państwowej Wilna. Delegacja w ciągu świąt pozostanie w Warszawie.

WARSZAWA. „Kurier Warszawski“ z dn. 23 b. m. komunikował: Na dzisiejszej konferencji polsko-litewskiej stanowisko Litwinów było nacechowane umiarkowaniem.

Można wnioskować, że obie strony dojdą do porozumienia. Litwini wystąpili z nowymi propozycjami co do rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego.

GENEWA. 24. XII. (Orient). Z Genewy donoszą, że Waldemar złożył radzie 29. XI. notę, w której twierdzi, że postanowienie Chardignego jest sprzeczne z rezolucją Ligi Narodów i zagraża bezpieczeństwu Litwy. Zwraca na to szczególną uwagę Rady i obiecuje w tej kwestji dowodów dokumentalnych.

GENEWA. 24. XII. (Orient). Z Genewy donoszą: W czasie pertraktacji z Komisją Kontrolującą Ligę Narodów Jonynas żądał od Chardignego po pierwsze włączenia do terytorjum konsultacyjnego Puńska, Stonima i Wołkowskiego, oraz włączenia Wilna, powtóre niezwłocznej ewakuacji wojsk polskich i Żeligowskiego, po trzecie odbycia konsultacji nie wcześniej, jak 8 miesięcy po tej ewakuacji, po czwarte ustanowienia w Wilnie Komisji Plebiscytowej z 5 polaków i 5 litwinów.

Rokowania w Rydze.

WARSZAWA, 23-XII (Orient). „Rzeczpospolita“ pisze, że zwłoka w rokowaniach dogodna jest dla bolszewików i niedogodna dla nas i twierdzi, że rokowania posuwałyby się szybciej, gdyby w Rydze była obecna delegacja sejmowa.

RYGA. 24. XII. (Orient). Joffe nie wyjechał na zjazd „Woika“ do Moskwy, pragnie on uczestniczyć w pracach komisji redakcyjnej. Na ostatnim posiedzeniu komisji redakcyjnej uwzględniono część artykułów co do jeńców.

KOMISARZ RZĄDU POLSKIEGO.

W dniu 23 b. m. w nocy przybyła do Wilna delegacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na czele delegacji stoi p. Władysław Raczkiewicz, b. wojewoda miński, ostatnio szef zarządu terenów przyfrontowych i etapowych. Radcami delegacji zostali mianowani: pp. Tadeusz Krzyżanowski, Wła-

dysław Miedzianowski i Tadeusz Świada.

P. Władysław Raczkiewicz, komisarz nadzwyczajny rządu polskiego, posiada specjalne pełnomocnictwa w zakresie stosunku swego do Tymczasowej Komisji Rządzącej oraz administracji Wileńszczyzny.

Biura Komisarza mieszczą się w pałacu przy ul. Uniwersyteckiej.

Lewicowe konszachty.

Przed świętami Bożego Narodzenia przybyła do Wilna delegacja z Kowna w osobach pp.: Kejrysta i M. Romera. Celem jej przyjazdu było porozumienie się z Wilnem w sprawie przejazdu na teren Kowieńszczyzny pozostałych tu rodzin urzędników litewskich oraz innych osób, związanych z rządem litewskim.

Niezależnie jednak od tego, delegacja owa, jak nam komunikują, weszła w jakieś układy z naszą lewicą wileńską i zawarła podobno pakt, mający pociągnąć za sobą bliższe porozumienie po wybraniu Sejmu wileńskiego. Porozumiewali się wysłańcy litewscy z socjalistami wileńskimi i z „Odrodzeniem“. Uгода polega na tem, że jedna i

druga strona będą dążyły w odpowiednich Sejmach, a więc kowieńskim i wileńskim, by doprowadzić do bezpośredniego nawiązania stosunków przez dwie te instytucje i w ten sposób złączyć wileńszczyznę z kowieńszczyzną.

Szczegóły owego paktu, opartego o nadzieje na Sejm wileński, nie są nam bliżej znane, w każdym razie faktem niezaprzeczonym jest to, że odbywa się na tle, zaznaczonym przez nas, wymiana myśli między państwami litewskimi z Kowna i z Wilna.

Jestto, oczywiście, nowa próba „polubownego“ oderwania Wilna od Polski ponad głowami zainteresowanej ludności.

SPRAWA ŚLĄSKA.

BYTOM. 23. XII. (Orient). Na dworcu w Grodzisku doszło do starcia między żołnierzami włoskimi a robotnikami niemieckimi. Padło 300 wystrzałów.

BYTOM. 23. XII. (Orient). „Gazeta Robotnicza“ domaga się zwolnienia Polaków, więzionych w więzieniach niemieckich. Obawa

niewykonania żądania wywołała strejk.

BYTOM. 23. XII. (Orient). Bojowiec niemiecki napadł na jadącego tranwajem Kowalskiego, prof. Dąbrowskiego i pannę Hallerówną. Powodem napadu była rozmowa polska. Robotnicy polscy rozbroili napastnika.

Litwini wobec wyborów.

Tymczasowy Komitet litewski w Wilnie, jak informuje „Wileńskie Słowo“ jednogłośnie postanowił nie brać udziału w wyborach do Sejmu, uważając, iż jest to w obecnych warunkach niemożliwe.

Mamy więc już wszystkich razem: żydów, białorusinów i litwinów.

Dymisja min. Śliwińskiego.

WARSZAWA. Minister aprowizacji, p. St. Śliwiński, wystosował we czwartek w południe na ręce premiera Witosa pismo, w którym prosi go o dymisję. W piśmie tem p. min. Śliwiński zaznacza: „14-to miesięczna praca na stanowisku ministra aprowizacji lak bardzo wyczerpała moje siły, że nie jestem w stanie nadal prowadzić akcji wyżywienia ludności w kraju“.

Na miejsce dotychczasowego min. aprowizacji wysuwana będzie podobno kandydatura p. Zaborowskiego, tudzież burmistrza m. Kalisza p. Michalskiego i wreszcie p. Grzędzińskiego.

Węgiel dla Polski.

PARYŻ. (EE). Komisja odszkodowań przyznała w dniu 21 b. m. uchwałę, na zasadzie której przewóz węgla niedostarczonego Polsce przez Niemcy, do którego Polska ma prawo, ma być w najkrótszym czasie uskuteczniiony.

Komisja odszkodowań orzekła w dniu 30 maja 1920 roku, że Polska ma otrzymać miesięcznie 450 tysięcy ton węgla, stanowiące 20 proc. produkcji górnośląskiej. Z tej ilości 350 tysięcy ton mieli dostarczyć Niemcy własnymi wagonami. Od czterech miesięcy Niemcy dowożą jedynie 100 tysięcy ton miesięcznie pod pretekstem, iż Polska nie odsyła wagonów do Niemiec. Komisja posiada dowody, iż pretekst ten jest fałszywy, co skłoniło ją do powzięcia powyższej uchwały.

Rekrutacja przeciw Polsce.

BERLIN, 23-XII. (Orient). Niedawno były oficer, poważnie skompromitowany w zamachu stanu Kappa, miał w Potsdamie odczyt dla kwalifikujących się do zwolnienia żołnierzy Reichswehry, w celu rekrutowania ludzi do pseudo-stowarzyszenia wspólnej pracy. Kierownicy Reichswehry nakazują obecnie szefom więcej ostrożności. Jakoby ochotnicy, którzy wówczas się zgodzili, wysłani zostali na Pomorze. Podobno podzieleni są na kompanje, otrzymują 300 marek miesięcznie i żywność.

Pogwałcenie pasa neutralnego.

WARSZAWA, 23-XII. (Orient). Polska komisja rozejmowa wysłała z Mińska telegram, w którym oświadcza, że sowiecka armja ukraińska pogwałciła neutralny pas w rejonie Husiatyna i złamała warunki, dotyczące ewakuacji okręgu Miropol-Lubar-Mikołajów. Warunki te ustanawiały, że okręg ten miał być zajęty przed stwierdzeniem przez komisję o ewakuacji wojsk polskich. Nie czekając na spełnienie tego warunku, ukraińskie wojska sowieckie zajęły ten okręg.

W sprawie Wilna.

CHRYSTJANJA, 24-XII (Orient). Odbił się wielki meeting protestujący wysłaniu oddziału norweskiego do Wilna. Uczestnicy postanowili nie dopuścić do wysłania wojsk.

Zapewnienia pokojowe.

WARSZAWA. 24. XII. (Orient). „Kurjer Poranny“ dowiadyuje się, że w ministerstwie zagranicznym nie otrzymano żadnych informacji potwierdzających alarmujące pogłoski o zamierzonej jakoby ofensywie sowieckiej na Polskę.

Pogłoski o zamachu na Lenina.

KOPENHAGA. 23. XII. (Orient). „Russunion“ donosi: pogłoska o zamachu na Lenina jest nie prawdziwa. Delegacja fabryki Prochowskiej przybyła złożyć memoriał o ciężkim położeniu robotników. Delegację rozstrzelano, po czym zmyślono o zamachu.

Bolszewicy o sobie.

REWEL. 23. XII. (Orient). Na moskiewskiej konferencji partii komunistycznej lewicowy komunista Ryko wystąpił z ostrą krytyką przeciwko przywódcom bolszewickim. Stwierdza on, że daje się odczuć różnica pomiędzy warstwami komunistycznymi górnymi i dolnymi. Rzekł: „Wzmocnił się pod względem strategicznym, lecz osłabiliśmy się pod względem politycznym“.

Emigranci rosyjscy.

LONDYN. 23. XII. (Orient). Ilość emigrantów rosyjskich wynosi 2.000.000, z tego 1.000.000 znajduje się w Polsce, 500.000 w Niemczech, reszta w innych krajach.

Porozumienie anglo-niemieckie.

BERLIN. 24. XII. (Orient). Z raportów niemieckich Ministerstwa Spraw Zagranicznych wynika, że rząd angielski znajduje się w stałym kontakcie z Niemcami w sprawie handlu z Rosją. Obecny rząd niemiecki zniechęca Anglię co do rynku rosyjskiego.

Stosunki handlowe Francji z Rosją.

PARYŻ. 24. XII. (Orient). „Eclair“ pisze: Wobec tego, że wszystkie państwa prowadzą handel z Rosją bolszewicką p. Leygues nie chciał przy obecnym kryzysie ekonomicznym pozabawić naszych rodaków rynku zbytu, uważanego przez niektórych za korzystny. Ententa ustępuje, ustąpił i on a ponieważ uległ nie bez zastrzeżeń licznym żądaniom, nikt nie robi mu zarzutu z powodu zmiany orientacji politycznej. Milczenie prasy wskazuje tylko, że Francja odczuwa, iż czyn ten spełniony, pod brutalną presją faktów nie jest dla niej zbyt chlubnym. Ale kto może zostać rozsądnym wśród warjatów, bohaterem wśród tchórzów.

LONDYN. 24. XII. (Orient). Wg. „Daily Herald“ decyzja Francji wznowienia stosunków handlowych z Sowietami ułatwi porozumienie między Francją i Anglią w sprawie rosyjskiej i wywrze prawdopodobnie wpływ na Amerykę w kierunku porozumienia z Rosją.

Wrzenie w Czechach.

PRAGA. 23. XII. (Orient). Wśród czeskich mas robotniczych w Kładnie dają się zauważyć w dalszym ciągu silne wrzenia.

WIADOMOŚCI

W KILKU SŁOWACH.

— W niedzielę zjadą się w Zakopanem Witos i Daszyński ze Stambulińskim.

— Audjencja Mac Cornicka u Naczelnika Państwa trwała przeszło godzinę. Wieczorem u posta Gibona odbył się obiad na 200 osób.

— Do Warszawy przybywa Tytus Filipowicz.

— Od Nowego Roku zniesiona będzie reglamentacja towarów przewożonych z Poznańskiego do innych dzielnic Polski.

— W styczniu mają być ukończone pertraktacje o utworzeniu polsko-szwedzkiego towarzystwa telegraficznego. Ma ono przebudować sieci w Krakowie, Lwowie, Tomaszowie, Lublinie w Wilnie. Po 20 latach sieci przejdą na własność miasta.

— Ze strony estońskiej zaprzeczono doniesieniem jakoby do portów estońskich przepływały okręty wiozące wojska kontrrewolucyjne i materiał wojenny.

— W Warszawie bawił biskup prawosławny Władimir administrator diecezji Warszawskiej, Chełmskiej i Grodzieńskiej.

— Zakładnicy polscy w więzieniu moskiewskim ogłosili głodówkę.

Z pobytu delegacji.

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza po powrocie z Wilna do Warszawy delegacji sejmowej Komisji spraw zagranicznych, co następuje:

Delegacja... uzyskała gruntowny wgląd w faktyczny stan rzeczy, zapoznała się gruntownie z programem Tymcz. Komisji Rządzącej, rozważyła wszystkie możliwe drogi wyjścia dla wspólnego wszystkim celu: Zjednoczenia Wileńszczyzny z zeszłą Rzeczypospolitą na podstawie prawdziwego wypowiedzenia się ludności, jak również poznania dokładnie najbliższych potrzeb miejscowych.

Członkowie delegacji odbyli szereg konferencji z ludnością miejscową i tą drogą jeszcze wszechstronniej mogli poznać nastroj, poglądy i dążenia tej ludności, oraz położenie i potrzeby całej dzielnicy.

Ze spostrzeżeń swoich delegacja złożyła szczegółowe sprawozdanie w Komisji sejmowej spraw zagranicznych po świętach. Tymczasem zaś odniesie się bezpośrednio do rządu dla uzyskania niezłocznych zarządzeń, których konieczność i pilność poznała na miejscu. Delegacja doszła do przekonania o najzupełniejszej poprawności stosunków względem władz Rzeczypospolitej ze strony władz wileńskich i o całkowitej możliwości skupiania wszystkich wysiłków całego społeczeństwa miejscowego na bezpośrednie zadania: Przyspieszenia Zjednoczenia Wileńszczyzny z Polską na podstawie wyraźnej woli jej mieszkańców. Wynik konsultacji ludowej w takiej, czy innej formie nie może pozostawiać wątpliwości. Delegacja stwierdziła, że zarówno czynnik rządzący, jak i cała ludność uważa za najodpowiedniejszą formę wyrażenia woli ludności co do jej przynależności

państwowej — powołanie zgromadzonej ludności.

Położenie ludności wobec doszczętnego ograbienia i zupełnego wyczerpania paszy jest nadzwyczaj ciężkie i wymaga jaknajszybszego bardzo energicznego ratunku. Duch wojska w Wileńszczyźnie jest znakomity i wymaga jaknajszybszego bardzo energicznego ratunku. Duch wojska w Wileńszczyźnie jest znakomity i wymaga jaknajszybszego bardzo energicznego ratunku.

Delegacja ze swej strony mogła zapewnić przedstawicieli ludności, że Rzeczpospolita wszystkich sił dołoży, aby ich woli stało się zadość i w żadnym razie Wilna i Wileńszczyzny nie opuści.

Kronika.

— O dowóz produktów. W gazecie „Wileńskie Słowo“ (Nr. 427) ukazała się notatka kronikarska, dowodząca, że Starosta ma prawo zabronić wywozu produktów z obrębu swego powiatu do miasta, a wójt ma prawo nie pozwolić wywożenia produktów z obrębu gminy. Gazeta daje do zrozumienia, że tego właśnie rodzaju przeszkody, o ile by dłużej istnieć miały, mogą Wilno wygłodzić.

Wydział Prasowy D. S. W. komunikuje nam z racji powyższych wywodów, że wręcz przeciwnie, wydane było najwyraźniejsze rozporządzenie, aby z miasta, t. j. z Wilna nie wywożono żadnych produktów i rozporządzenie to jest przez odnośne władze ściśle przestrzegane. Żaden również Starosta nie zabrania wywożenia do Wilna produktów z obrębu powiatu, podobnie jak wójt nie przestrzega bynajmniej ich nietykalności w obrębie gminy.

— „Dzwon Litwy“. Na miejsce zawieszono przez władze sądowe „Głosu Litwy“ zaczął od piątku wychodzić „Dzwon Litwy“.

— Dla Wilna. Na posiedzeniu przed Świętami Rada m. Warszawy uchwaliła jednomyślnie tytułem pomocy dla Wilna asygnowanie 200 tys. mk.

— Teatr polski. Dziś i dni następnych wystawiane będą w sali „Lutnia“ malownicze „Jasełka 1920 roku“, które zyskały sobie ogólne uznanie.

Barwne sceny, przepiękne kolendy, dziańskie tańce—tworzą całość niezwykle sympatyczną i ujmującą.

A nadewszystkiem panuje nastroj wysoki podniosły-patriotyczny, który w akcie ostatnim przedstawia się w samorządnej manifestacji publiczności, wyrażoną w odśpiewaniu „Roty“.

Aby umożliwić publiczności, zamieszkałej na przedmieściach jak również i młodzieży naszej powrót do domów w godzinach wcześniejszych—Dyrekcja teatru komunikuje, że widowiska „Jasełek“ kończą się codziennie o godz. 9 w.

Początek punktualnie o g. 7 w. Kasa czynną jest 11—1 i od 3—9 w.

— Z dni świątecznych. Cicho i spokojnie było na ulicach Wilna w wieczór wigilijny od chwili, gdy pierwsza gwiazdka zabłysła. Po gorączkowych godzinach dnia, w których przygotowywano „gwiazdkę“ dla żołnierza i dziatwy—spe-

dziali go wszyscy w zaciszu mieszkań swych, czy, jak wojskowi, w gronie koleżeńskim gospód i klubów, czy też jak wiele ubogiej dziatwy w ochronkach i szkółkach przystrojonych odświeżnie na dzień ten w tradycyjną choinką. Dopiero przed północą zarojły się ulice gromadnie spieszącymi „na pasterkę“ do rzeźniście oświetlonych kościołów, z kąd na ulice wylewały się dźwięki organów i radosnej, z tysięcy pierśi płynącej pieśni:

„Bóg się rodzi—moc truchleje... Za to rojno było w mieście w oba dni świąt, i gwarem brzmiały ulice od rana do późnej nocy. Wszędzie po szkołach, ochronach, gospodach odbywały się przedstawienia jasełek, muzykalno-deklamacyjne wieczory, odczyty, zebrań towarzyskie. Teatr Polski był przepelniony. Wszędzie brzmiały wesołe staropolskie koledy.

I radowała się dusza Wilna, że jest tak jak „przed rokiem“, że choć brak niejednego, że choć ubogo i chłodno—„struchlała moc“ wraza ze wschodu, która nanowo deptać zaczęła tę ziemię.

Oby struchlała, spopielala i nie odyła nigdy więcej na pięknej naszej ziemi.

— Pracownicy kolei dla żołnierza. W dniu 20. XII r. b. przyjechała do Wilna delegacja pracowników Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. na czele z żoną prezesa Dyrekcji, panią Marią Landsbergową, w składzie panien Wandy Łapinówny i Zofji Kociatkiewiczówny oraz p.p. Steckiewicz i Dankowskiego, w celu rozdania pomiędzy żołnierzy armii gen. Żeligowskiego podarunków świątecznych, zakupionych sumptem i staraniem Komitetu pracowników Dyrekcji.

Zakupiono 150.000 papierosów na fabryce „Lechja“ w Wilnie i 10 pak zapalek.

Prócz tego fabryka „Lechja“ ofiarowała do dyspozycji Komitetu 10.000 papierosów.

Papierosy te podzielono pomiędzy żołnierzy zapasowych baonów pułków Mińskiego (25.000+2.000 pudeł.) i Wileńskiego (68.230 + 2.820); część oddano do dyspozycji pani Romer 34.000+2000 dla Szpitala Czerwonego Krzyża, pozostałe zaś będą rozdane pomiędzy żołnierzy pułku Oszmiańskiego.

— Jasełka szkoły powszechnej Nr. 10 parafji św. Jakóba. Dziś, we wtorek, 28 b. m. i r., o godz. 6 wiecz. w sali przy kośc. św. Jakóba odegrane będą Jasełka. Cena wejścia 10 mk.

— Ognisko Akademickie. Zarząd „Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie“ niniejszem podaje do wiadomości kolegów i koleżanek, iż w najbliższej przyszłości (najpóźniej z dniem otwarcia uniwersytetu) zostanie uruchomione „Ognisko Akademickie“, w lokalu przy ul. Bernardyńskiej 8, łaskawie zaofiarowanym na ten cel przez znaną ze swej ofiarności p. Annę Mohlównę.

W lokalu „Ogniska“ będzie zorganizowana czytelnia książek i pism, wypożyczalnia podręczników naukowych, oraz bufet, który po cenach minimalnych umożliwi kolegom i koleżankom spożywanie wieczery.

„Ognisko Akademickie“ będzie więc tym ośrodkiem życia koleżeńskie i towarzyskiego młodzieży akademickiej w Wilnie, którego

brak dotychczas dotkliwie się dawał odczuwać.

Bliższe szczegóły, dotyczące się organizacji „Ogniska“, będą ogłoszone w dniach najbliższych.

— Rekord. Nie jest rzadkością w obecnych czasach, że list wysłany z któregoś kolwiek z miast europejskich zanim dojdzie do Wilna, potrzebuje kilka tygodni, czasem nawet paru miesięcy. Wszelkie jednak pod tym względem rekordy pobit list, wysłany dn. 30 lipca 1914 r. z Paryża przez art. rzeźbiarza p. Bolesława Bałzukiewicza do brata Józefa Bałzukiewicza. List wręczony został 20 grudnia r. b., co prawda, nie pod właściwym adresem, gdyż ś. p. Józef B. zmarł w tym czasie, dostał się on natomiast do rąk swego autora, który zdążył przekocować z Paryża do Wilna, gdzie, jak wiadomo, zajmuje stanowisko prof. rzeźbiarstwa przy uniwersytecie Stefana Batoiego.

— Departament Oświaty powiadamia wszystkim kierowniczkim i nauczycielki szkół powszechnych, że wszelkie reklamacje, dotyczące pensji za grudzień, powinny być przedstawione najpóźniej do 29 grudnia.

Niedobory grudniowe wypłacane będą tylko 30. XII. od 10—2 godz. i 31. XII. do godz. 12-ej.

— Chór Akademicki. W związku z organizacją „Chóru Akademickiego“, Zarząd Br. Pomocy przypomina kolegom i koleżankom, iż w dniu 28 grudnia rb. o godz. 7 wiecz. odbędzie się pierwsza próba chóru w lokalu Sekretariatu Uniwersytetu.

Jaknajliczniejsze stawienie się członków chóru, jak również tych, którzy do niego pragną należeć, jest nadzwyczaj pożądaną ze względu na znaczenie tej nowej placówki akademickiej w życiu zbiorowym Uniwersytetu, której brak zbyt często dawał się odczuć w roku ubiegłym.

— Straż Bezpieczeństwa. Dziś we wtorek o godz. 7 w. w sali Magistratu (Dominikańska 2) odbędzie się zebranie organizacyjne „Straży Bezpieczeństwa“, na które tymczasowy Komitet organizacyjny zaprasza przedstawicieli wszystkich towarzystw i związków.

Na porządku dziennym: uchwalenie projektowanego statutu „Straży Bezpieczeństwa“ i wybór za rządu.

— Wdowi grosz. Harcerze IV drużyny zebrałi na „Gwiazdkę“ dla żołnierza 50 rubli i skromne upominki, które złożyli na ręce Komitetu Miejskiego.

OFIARY

Złożone w Adm. Dzien. Wileńskiego.

Na komitet Gwiazdkowy dla żołnierza.

Abram Kleczko 500 mk., Józef Sawicz 200 mk., Ks. Edward Ciechanowski 80 mk., Ludwika Jurewiczówna 5 mk., Marja Kisielówna 10 mk.

Na szkołę polską. Zam. powinszowań świątecznych Emilia Buczynska 20 mk.

Na „Czerwony Krzyż“ Kara od Jana Dąbrowskiego 200 mk.

Na gwiazdkę dla żołnierzy. Izidor Rymkiewicz 200 mk.

Na ochronę Serca Jezusowego. Izidor Rymkiewicz 100 mk.

Na Macierz Szkolną. Zamiast powinszowań Świątecznych i Noworocznych — Ks. Bolesław Korń 200 mk., D-rwo Węślawscy 100 mk.

Na P. Ż. P. Zamiast kwiatów na grób ś. p. Zofji Jurewiczowej — W. Czyżewska 100 mk., M. Czyżewska 100 mk.

Na Czerwony Krzyż. Bezimiennie 500 mk.

Kamienie

oraz zapalniczek, w każdej ilości wysyła Firma SZPIWAK WARSZAWA Nalewki 12.

Dziś we Wtorek 28 b. m. o godzinie 6-jej wiecz. w sali przy Kośc. Św. Jakóba odegrane będą:

Jasełka szkoły powszechnej Nr. 10 parafji Św. Jakóba

Cena wejścia 10 mk.

Józefa Tocko, poszukuje syna Kazimierza Tocko, pochodzącego ze wsi Gramatyczna, gminy Wizajny, powiatu Suwalskiego, teje gubernji, pozostawionego u rodziny Ceglarskich, we wsi Gramatyczna, miał lat 11-cie, obecnie musi mieć lat 17-cie. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu proszę zawiadomić matkę zamieszkałą obecnie w Ameryce jej adres:

Józefa Tocko, 656—4 th St, N. W. Grand Rapids, Michigan, North America U. S. A.

Zęby sztuczne. Najnowsze systemy Przeróbka zle dopasowanych zębów technik dentyst. L. MINKIER, Ludwisarska (Preobraż) 4. Reper. wykonywa się w 4g.

Resztki materiałów

w rozmaitych kolorach, 2 arsz. szerokości, które mogą być odpowiadnie na frencze, galife, bekiesze, damskie i męzkie kostiumy Ceny umiarkowane Wielka 50—1 obok Nizzkowskiego hot. w. z podw. 2 p.

Chcę kupić 2 maszyny do pisania oferty do biura ogłoszeń S. Jutana ulica Niemiecka 4.

KANTOR

T. BUNIMOWICZA

Wielka 72.

Wymienia dogodnie różne waluty.

Upraszam o zwrot sprzętów i książek wziętych na przechowanie w czasie inwazji bolszewickiej, ul. Węglowa 21. JAN MALECKI.

Zgubiono paszport na imię

Jerszona Josela; adres: Kijowska 4—31.